

Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego -
z upoważnienia ministra -

na zapytanie nr 7722

w sprawie zmiany koncepcji architektonicznej pomnika na kwaterze żołnierzy Armii Czerwonej w Ossowie

Szanowny Panie Marszałku! W odpowiedzi na zapytanie posła Arkadiusza Mularczyka, przesłane w piśmie o syg. SPS-024-7722/10, w sprawie zmiany koncepcji architektonicznej pomnika na kwaterze żołnierzy Armii Czerwonej w Ossowie uprzejmie informuję, że organem właściwym na szczeblu rządowym w sprawach związanych z upamiętnieniami, grobami i cmentarzami wojennymi jest Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, podległa na podstawie art. 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego. Mogiły 22 żołnierzy Armii Czerwonej w Ossowie w świetle art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych są bez wątpienia grobami wojennymi i mają być w związku z tym, na mocy art. 2 tej ustawy, pielęgnowane i otaczane należnym tym miejscom szacunkiem i powagą bez względu na narodowość i wyznanie osób w nich pochowanych oraz formacje, do których te osoby należały. Oprócz jednoznacznych w tym względzie przepisów polskiego prawa wspomnieć należy również powszechnie przyjęte międzynarodowe normy nakazujące szacunek dla szczątków oraz miejsc spoczynku poległych, zgodne w tym względzie z zasadami żołnierskiego honoru, których przestrzeganie stanowi szczytną tradycję narodu i wojska polskiego. Rzeczpospolitą Polską obowiązują również zapisy umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji sporządzonej w Krakowie w dniu 22 lutego 1994 r. Na mocy art. 8 ust. 1 umowy każda ze stron zobowiązuje się do finansowania wszelkich przedsięwzięć związanych z utrzymaniem na swoim terytorium państwowym przewidzianych w art. 1 niniejszej umowy miejsc pamięci i spoczynku - polskich w Federacji Rosyjskiej i rosyjskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Mając na względzie te fakty, zgadzam się w pełni z opinią pana posła, że miejsca pochówków żołnierzy chronione są licznymi konwencjami i regulacjami tak w wymiarze prawa wewnętrznego, jak i międzynarodowego. Z tego właśnie powodu ingerencję we wzniesione już i urządzone upamiętnienie stanowiące w tym momencie integralną część grobu wojennego uważam za niewskazaną. Wydaje się równie oczywiste, że wszelkie akty lub próby jej profanacji należy jednoznacznie potępić jako niegodny wandalizm, nawet jeżeli podyktowany sentymentami wynikającymi bezpośrednio z burzliwej historii naszego kraju. Uważam jednak przy tym, że nie jest wykluczone umieszczenie w pobliżu upamiętnienia w Ossowie stosownej informacji - w formie np. tablic informacyjnych - na temat szerszego kontekstu wojny polsko-bolszewickiej, a więc jej przyczyn, przebiegu i skutków. Decyzję taką mogłyby podjąć uprawnione organy, tj. przede wszystkim władze samorządowe Ossowa i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w porozumieniu z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Polsko-Rosyjską Grupą do Spraw Trudnych.

Jednocześnie informuję, że jako oddzielną kwestię traktuję ocenę trybu, w jaki sposób mogiły w Ossowie przeprowadzona została przez Biuro Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa kierowane od niespełna 5 miesięcy przez nowego sekretarza. Biuro rady nie powiadomiło pisemnie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o planowanych działaniach, w efekcie czego nie zostały one z ministerstwem merytorycznie skonsultowane. W dniu 16 sierpnia, a więc natychmiast po wydarzeniach, do jakich doszło w Ossowie w dniu

15 sierpnia, wysłane zostało do sekretarza rady pismo z prośbą o wyjaśnienia. Po analizie wszystkich danych i zapoznaniu się ze stanowiskiem sekretarza zasygnalizowałem mu, że nie mogę zaakceptować takiego trybu podejmowania przez niego rzutujących na wizerunek całego kraju decyzji i zaleciłem, by w sprawach trudnych i kontrowersyjnych konsultował swoje plany z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W szczególności podkreśliłem konieczność takich konsultacji w wypadku upamiętniania poległych żołnierzy lub osób cywilnych narodowości innej niż polska.

Na zakończenie informuję, że jestem przekonany, iż biuro rady i jej sekretarz, do których pracy nie mam aktualnie żadnych zastrzeżeń poza przedstawionymi w niniejszej odpowiedzi, zastosują się do moich zaleceń i we współpracy z innymi rządowymi organami realizować będą ustawowe zadania jako podmiot w swoich działaniach samodzielny, ale nie niezależny.

Łączę wyrazy szacunku

Sekretarz stanu

Piotr Żuchowski

Warszawa, dnia 15 września 2010 r.